

Ras Luta, Czas by świecić

Ja nie lubię, tego co się dzieje wokół mnie,
Czasem gubię, wątek w gąszczu półprawd i niedomówień,
Czasem krzyczę głośno a czasem nic nie mówię,
Szkoda słów lepiej uwierz!
Świnie a nie ludzie, uwaleni są w swym brudzie,
Chcę, a nie mogę od nich uciec, jak ślad krwi na bucie,
Który przypomina o pokucie, o tym, że na błędach się uczę.

Słuchaj mnie!

Ci co skrzydła podcinają, wybić się nie dają Ci, to są pasożyty,
Dla nich Luta nie ma sympatii, więc podnieś twarz póki ją masz,
I patrz, prosto w cel a nie na boki,
Ja mówię Ci!
Na sukces ziom jesteś skazany, idź i spełniaj swoje sny,
Każdy chce mieć dom, furę, w kielni trochę mamony,
Lecz zapamiętaj że hajs ludzi pęta jak kajdany, ja mówię Ci, ej.

To czas by świecić ziom, Luta podpala lont,
Aż po horyzont płonie Babilon, joł.
Czuje zgnilizny swąd, a Ty nie daj się frajerom,
Trzymaj poziom wtedy razem wypalimy ją.
/2x

Więc chodź, wykorzystaj swój talent, na przekór tym którzy sieją zamęt,
Ich serca są twarde jak kamień, a sumienia ich są czarne jak atrament,
Po co krzyk? Po co lament? Nie łam się, do przodu idź dalej, joł,
A kiedy popełnisz błąd, rozkmiń to i plan na lepszy zamień,
Nie bądź matolem, zdobądź edukację, skończ szkołę,
Inaczej ludzie orać będą Tobą jak wołem
i czołem przestań bić przed każdym matolem, co ma uśmiech, ładny krawat i stołek!
Ziomek, urodziłeś się królem, powiedz czemu chcesz żyć tak jak pionek,
Co to to nie ziomek!
Godność ma każdy człowiek, więc ust i oczu nie daj zamknąć sobie,

Słuchaj mnie!

Ci co skrzydła podcinają, wybić się nie dają Ci , to są pasożyty,
Dla nich Luta nie ma sympatii, więc podnieś twarz póki ją masz,
I patrz, prosto w cel a nie na boki, ee.

To czas by świecić ziom, Luta podpala ład,
Aż po horyzont płonie Babilon, joł.
Czuje zgnilizny swąd, Ty nie daj się frajerom,
Trzymaj poziom wtedy razem wypalimy ją.
/4x

Więc chodź, wykorzystaj swój talent, na przekór tym którzy sieją zamęt,
Ich serca są twarde jak kamień, a sumienia ich są czarne jak atrament...